PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Sobota 6 maja 1916 roku. № 98.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

„KINO-ODEON" 4, 5, 6 i 7 Maja **Chrześniak Wojenny** Światowa sensacja. Napisy polskie. Ceny miejsc podwyższone. Szczegóły w programach. W obrazie tym raczyły wziąć udział Ich. Ces. i król. Wysok. Arcyks. Zyta i Arcyks. Izabella.

Za specjalnym zezwoleniem c. i k. Ministerstwa Wojny wyjątkowo bierze udział 84 pułk piechoty z oddziałem karabinów maszynowych.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 5 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Lotnicy nasi obrzucili przedwczoraj bombami węzłowy punkt kolejowy. Zdolnobunowo (?) na południe od Równa. Zauważono celne pociski na dworcu kolejowym, w warstatach, w materjale kolejowym i na torze. Kilka budynków stanęło w płomieniach. Wczoraj była znowu wszędzie wzmożona działalność artylerji oraz potyczki na przedpolach.

Na froncie włoskim: Pod Rombonem wojska nasze przepędziły po silnem przygotowaniu armatniem nieprzyjaciela z kilku pozycji przyczem wzięły do niewoli przeszło 100 strzelców alpejskich, w tem 3 oficerów oraz zdobyły 2 karabiny maszynowe. W okolicy Marmolada rozbiliśmy w nocy słabszy oddział nieprzyjacielski. Poza tem mierna działalność artylerji.

Na froncie bałkańskim spokój.

Bombardowanie Valony i Brindisi.

Dn. 4 maja przedpołudniem nasze hydroplany obrzuciły bombami Valonę a popołudniu Brindisi. W Valonie bombardowano skutecznie baterje i zakłady portowe. W Brindisi trafiono w pociągi kolejowe, budynek stacyjny, magazyn i arsenał. Kilka bomb wybuchło w mieście. Samolod, który się wzniósł dla obrony, został natychmiast przepędzony. Podczas powrotu zaatakowano na pełnem morzu krążownik Marco Polo i ostrzeliwano z karabinów maszynowych załogę na pokładzie. Mimo gwałtownego ognia obronnego zarówno z Valony jak i z Brindisi wszystkie hydroplany powróciły cało.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 4 b. m. **Na froncie francuskim:** Na odcinku frontu pomiędzy Armentieres i Arras zapanowała miejscami ożywiona akcja bojowa, ze szczególną intensywnością toczyły się walki zapomocą min podziemnych na północ od Lens, t. j. pod Souchez i Neuville. Na północo-zachód od Lens udaremnione zostało natarcie ze strony angielskiej, przedsięwzięte bezpośrednio po doprowadzeniu min do wybuchu.

W okolicy rz. Mozy dosięgła obustronna walka artyleryjska natężonej siły tak w ciągu dnia, jak kilkakrotnie i w ciągu nocy. Natarcie francuskie, zwrócone przeciw stanowiskom naszym na zboczu zachodniem wyżyny Mort-Homme, zostało odparte. Na południowo-zachodnim zboczu tej samej wyżyny umocnił się nieprzyjaciel w wysuniętym naprzód stanowisku swych straży przednich.

Z liczby kilku samolotów nieprzyjacielskich, z których dziś rano rzucano bomby na Ostendę, przyczem jedna tylko ugodziła w ogród, okalający zamek królewski, jeden zestrzelony został w walce napowietrznej pod Middelkerke. Lotnik, którym był oficer francuski, zginął. Na zachód od Lievin dwa samoloty nieprzyjacielskie zestrzelone zostały ogniem naszych dział obronnych i kartoczownic.

W okolicy fortu Vaux dwa dwupłatowce francuskie uczynione zostały niezdatnemi do walki przez naszych lotników.

Na froncie rosyjskim: Na całym froncie położenie, na ogół biorąc, pozostało bez zmiany. Samoloty nasze atakowały stwierdzone obserwacją zabudowania kolejowe na linji Mołodeczno — Mińsk oraz punkt węzłowy w Łunińcu, na północo-wschód od Pińska.

Na froncie bałkańskim: Nie zaszło nic stanowczego.

Refleksje poobchodowe.

Uroczystości majowe ukończone. Ze wszech stron nadchodzą wieści, że ta pierwsza jawna uroczystość majowa obchodzona była wszędzie wspaniale z powagą i przy masowym udziale ludności.

Manifestacje narodowe odkrywają oblicze narodu. Znika maska polityków, niemy, „neutralny", a dawniej znacznie trafniej zwany „dzikim", tłum przemawia—a słowa jego są słowami serca, mówi to, co czuje, a nie to, co bojaźń lub wyrachowanie mu mówić każe. To obnażenie duszy i uczuć społecznych po za walorem politycznym posiada duże znaczenie dla tych, co pracując dla społeczeństwa, wsłuchują się w tętno jego życia. Manifestacja, jako wylew uczuć, to wielkie pole obserwacji duszy zbiorowej, to probież, według którego możemy sądzić nas samych.

Manifestacja majowa w Radomiu nasuwa pod tym względem wiele refleksji i uwag.

W porównaniu do poprzednich uroczystości narodowych — listopadowej, styczniowej i marcowej, jest ona zupełnie odmienną, posiada bardzo wiele cech odrębnych, nie tyle w swej istocie i treści, ile w sposobie przeprowadzenia i w osobach organizatorów.

Obchód listopadowy zainicjowany w przeszłym roku przez Ligę Kobiet posiadał już cechy dążności do powołania do organizacji obchodowej wszystkich, upowszechnienia do pewnego stopnia ideji czczenia pamięci wielkich czynów przodków naszych. Tendencja ta jednak nie osiągnęła swego skutku: cały szereg z zaproszonych instytucji zbył zaproszenie milczeniem lub też wręcz odmówił — motywując swą odmowę głównie frazesem, że dana instytucja, jako apolityczna udziału w *politycznych* manifestacjach brać nie może, względnie ze względu na „złożone ...Władzom okupacyjnym przyrzeczenie, iż polityką i wszelkiemi sprawami z nią związanemi zajmować się nie będzie".

Faktem jest, że na 35 organizacji politycznych, społecznych i kultural-

nych zaproszonych przez Ligę Kobiet do udziału w obchodzie wzięło udział w organizowaniu obchodu 14. Jaskrawa była więc abstynencja dużego odłamu społeczeństwa radomskiego. Charakterystyczny objaw—chęć i wyraźna tendencja usunięcia się od organizowania obchodu.

Zestawiamy znane fakty.

Minęło 5 miesięcy — bezwątpienia okres ten blisko półroczny wywołać musiał potężne zmiany w pojęciach i usposobieniu społeczeństwa radomskiego. Wyrazem ich był obchód majowy.

Niezrażona listopadowemi niepowodzeniami w organizacji obchodu Liga Kobiet i sfery legjonowe proponują podjęcie inicjatywy i zorganizowanie obchodu majowego

Propozycja zostaje przyjętą — w komitecie obchodowym bierze udział 36 instytucji miasta naszego, w tej liczbie i te instytucje, które w listopadzie miały jeszcze bardzo wiele zastrzeżeń i skrupułów krępujących ich udział w obchodach politycznych. Po ukonstytuowaniu się komitetu obchodowego zgłaszają się do udziału w organizacji obchodu pominięte organizacje polityczne. Komitet większością głosów odmówił tym organizacjom udziału w organizowaniu obchodu.

W dniu 2-im maja zostaje zaproszonym do udziału w Komitecie Sąd gminny miasta Radomia, któremu wyznaczono miejsce w pochodzie, już po zamknięciu planu pochodu

Charakterystyczny objaw: gremjalny udział i, odkładając na bok ambicje osobiste, zgłaszanie się do udziału w organizacji obchodu.

Dalsze porównanie tych dwóch obchodów narodowych: pierwszego i ostatniego wskazuje na przesunięcie się punktu ciężkości—gdy w listopadzie poważny udział w organizacji obchodu brały organizacje polityczne i starały się wciągnąć do akcji resztę „apolitycznego“ społeczeństwa—w maju odwrotnie, głównym czynnikiem aktywnym staje się „apolityczne“ społeczeństwo—organizacje polityczne są tylko tolerowane w pochodzie.

Pobieżne to porównanie dwuch momentów dowodzi, jak potężna ewolucja zaszła w łonie naszego społeczeństwa.

Gdy w listopadzie jeno większe ogniska życia—miasta czciły pamięć wielkich czynów przeszłości, dziś czciły ją nawet drobne wioski. Zgrzyty i nierówności, nie powinny nam zamącać tryumfu zwycięstwa ideji walki o wolność. Społeczeństwo nasze przeszło przeolbrzymią ewolucję, przerzuciło się z przeciwieństwa w przeciwieństwo, czyż wiele czasu trzeba by zgrzyty i nierówności zatarły się, by wielka majowa ideja równości i braterstwa święciła swój zupełny tryumf,

Q.

Święto majowe w Polsce.

Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości, jak uroczyście i entuzjastycznie obchodzono tego roku rocznicę Konstytucji majowej w Polsce. Było to zbratanie wszystkich klas i stanów oraz wyznań koło sztandaru narodowego. Najwspanialej oczywiście wypadła uroczystość majowa w Warszawie, o czem już poprzednio donosiliśmy. Wczoraj podaliśmy komunikat niemiecki o uroczystości warszawskiej, który jest uznaniem dla zdolności organizacyjnych polskich, a zarazem entuzjazmem, jaki w patrjotycznych masach warszawskich wzbudziła uroczystość.

Pisma warszawskie zamieszczają obszerne sprawozdania o obchodzie. podkreślając jego masowość, barwność, podniosły nastrój i wzorowy porządek. „Warszawa przeszła samą siebie“, zaznacza „Kurjer polski“.

„Pełen powagi zapał podtrzymywał i starców, śród których osobną, okwieconą i oklaskiwaną grupę tworzyli weterani z 63 r., nieraz śladami od kajdan i taczek poznaczeni,—i dzieci, których wyprowadzono do pochodu masy, nieraz i poniżej wyznaczonego wieku lat 14-u. Orkiestrom starczyło tchu do końca również, a przez całe miasto nie milkły pieśni, najczęstsza o „Tej, co nie zginęła“ i najgoręcej z okien, balkonów i trotuarów oklaskiwana i okrzykiwana“.

„Przeżyliśmy godnie wielkie narodowe święto. Złożyliśmy, wobec kompetentnych świadków, świetny egzamin z trudnego zadania. Bo też ta polska pieśń wiary i otuchy, tak oklaskiwana i okrzykiwana w czasie pochodu na ulicach Warszawy, brzmiała harmonijnie żywą prawdą.“

Prasa z radością stwierdza udział P. P. S. w pochodzie, która w bardzo licznej grupie postępowała pod dwoma czerwonymi sztandarami. Udział PPS. wywarł na wszystkich radosne wrażenie. Oczywiście, że w pochodzie wzięły udział także wszystkie inne stronnictwa polityczne, które zajmowały się organizacją uroczystości.

Z główniejszych momentów uroczystości warszawskiej należy zanotować uroczyste nabożeństwo w ogrodzie botanicznym, gdzie się odbyła msza św. pod niebem dla młodzieży akademickiej. Rektor dr. Brudziński, w otoczeniu grona profesorów odsłonił po mszy św. tablicę, wmurowaną we wnęce ruin, poczem ks. kanonik Szlagowski dokonał poświęcenia tablicy, na której umieszczono napis: „Pamiątka Konstytucji 3 Maja 1891 roku, w 125 rocznicę. Odrodzony uniwersytet warszawski M. C. M. X. VI“. Następnie ks. Szlagowski wygłosił podniosłe kazanie; przemawiał także rektor Brudziński. Uroczystość zakończono zasadzeniem dębu obok ruin jako symbolu wolności i odrodzenia Niepodległej Polski.

Rano odbyła się niezwykle poważna uroczystość w Ratuszu, gdzie w przystrojonej sali zebrali się członkowie władz miejskich i obywatelskich. Nastąpiło piękne przemówienie prezydenta miasta, ks. Lubomirskiego, poczem odczytano wnioski zarządu miejskiego dla uczczenia uroczystości 3 maja i przemianowanie ulic, stypendja, wmurowanie tablicy pamiątkowej w kościele św. Krzyża.

O godz. 9 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. biskupa Kakowskiego, po którem ks. prof. Nowakowski wygłosił patrjotyczne kazanie.

Następnie uformował się pochód, o którym już pisaliśmy.

O godz. 5 po poł. odbył się uroczysty obchód 125-ej rocznicy konstytucji 3 maja w auli uniwersyteckiej pałacu Kazimierzowskiego. Na uroczystość przybyli: przedstawiciele duchowieństwa; Prezydent stoł. m. Warszawy, ks. Lubomirski; prezes Rady głównej, radca Dzierzbicki; prezes zarządu tejże Rady, Adam hr. Ronikier; przedstawiciele najpoważniejszych instytucji obywatelskich, społecznych, naukowych, zawodowych, profesorowie, oraz młodzież akademicka. Aula była przepełniona.

Na program złożyło się przemówienie rektora Brudzińskiego, słuchacza praw Millera, prelekcja prof. Siemieńskiego i produkcje chóru akademickiego.

Wieczorem odbyły się odczyty w różnych punktach miasta tudzież uroczyste przedstawienia we wszystkich teatrach. Najwspanialej wypadło wielkie zebranie polityczne w Filharmonji. Po odegraniu przez orkiestrę Filharmonji pieśni narodowych przemawiał poseł Łempicki, który na zakończenie odczytał nadesłany do Komitetu Obchodu 3 maja powitalny telegram od Naczelnego Komitetu Narodowego z Krakowa.

Przemawiali następnie ks. prałat Chełmicki i Artur Śliwiński. Po deklamacji p. Frenkla chóry odśpiewały „jeszcze Polska nie zginęła“. Na sali panował podniosły nastrój.

Tak obchodziła rocznicę konstytucji majowej Warszawa, wbrew „autentycznym“ informacjom z pewnej strony, iż Warszawa zamierza obchodzić to święto w najskromniejszych rozmiarach.

Nie potrzeba dodawać, że uroczyste obchodzenie święta majowego nietylko w Warszawie lecz w całej Polsce posiada także wybitne znaczenie polityczne ze względu na obecny moment dziejowy.

Przed obchodem Kościuszkowskim na polach Racławic.

Z Kościuszkowskiego Komitetu Obchodowego w Miechowie otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! Pod koniec XVIII stulecia, w epokowej chwili Rzeczypospolitej, chylącej się ku upadkowi, gdy obca przemoc targnęła się na całość i polityczną jej niezależność, rodziły się w Polsce wielkie moralne i duchowe siły dla ratowania i odnowienia Ojczyzny w przeciwieństwie do sprzedawczyków i zdrajców, tworząc Wielki Sejm IV-letni i podwalinę dla odbudowy Rzeczypospolitej uchwaleniem Konstytucji 3-go Maja.

Wśród tych rozpaczliwych a tragicznych warunków bytu państwowego, wzrastał i kształcił się w sztuce wojennej Duch wielki Tadeusza Kościuszki bojownika za wolność ludów. Jego gorące serce umiłowało całą mocą szczęście i wolność Ojczyzny, a widząc całą grozę położenia, przyjął na się naczelne dowództwo nad wszystkiemi siłami zbrojnemi Rzeczypospolitej i powołał cały naród pod sztandar bojowy, aby stawić opór najeźdzcy, z niezłomnem przedsięwzięciem zginąć i zagrzebać się w ruinach własnego kraju, albo oswobodzić ziemię ojczystą od drapieżnej przemocy i haniebnego jarzma i w dniu 4 kwietnia 1794 r. stoczył z nim bój krwawy na polach pod Racławicami, który na wieki okrył sławą oręż polski.

Rodacy! Dzisiaj, mając te pola wolne od srogiego najeźdzcy, uczcijmy godnie, pamięć tej walki o wolność i niepodległość, gromadząc się licznie w dniu obchodu, 8 Maja r. b., na tych polach, po których stopa Najwyższego Wodza stąpała i na których rozlegał się głos Jego Komendy.

Niechaj nam nie zarzucą swoi i obcy, że tych drogich historycznych pamiątek nie umiemy uszanować i uczcić, poznanie których i rozważanie kształci umysły polityczne i krzepi serca w poczuciu siły i godności narodowej.

Ku Tobie Ludu polski—z królewskich grobów Wawelu, Duch Najwyższego Wodza smętnie spoziera. On pradziadom i dziadom twoim wolność i swobodę głosił; na polach pod Racławicami do walki z wrogiem o wolność prowadził ich i zagrzewał, Idź ławą obejrzeć te drogie miejsca, krwią przodków twoich zroszone, bo tam uświadomienie i poczucie w sobie siły zyszczesz. Miechów, w maju 1916 r.

Komitet obchodu.

Z ziemi chełmskiej.

Chełm, w kwietniu 1916.

Ziemia chełmska pracuje, jak może, nad podźwignięciem się z wojennego zniszczenia, pisze Ziemia Lubelska. Popalone i zrujnowane budynki mieszkalne i gospodarcze są powoli odbudowywane. Utrudnia akcję tę to, iż na potrzeby ludności przeznaczone są tylko mniejsze sztuki drzewa. Organizuje się również i restauruje rolnictwo, zwłaszcza większa własność ziemska. Względny brak koni fornalskich skłania naszych ziemian do posługiwania się orką motorową; w tym celu sprowadzono tu 16 pługów motorowych i 6 parowych. Siewami zajęto się nader energicznie Ziemianie otrzymywali od władz ziarno na zasiewy pod warunkiem zwrotu po zbiorach z 20% nadwyżką. Rolnikom daje się dotkliwie odczuwać brak otrąb i siana. Grunta opuszczone przez uchodźców, którzy wraz z armją moskiewską powędrowali na wschód, władze oddają obecnie pod uprawę gospodarzom, zobowiązującym się zbiory odstąpić c i k. armji za umówioną cenę. Zupełnie wolne grunta znajdują się w Zarządzie wojskowym. Z rozkazu władz dokonano spisu niemieckich kwitów rekwizycyjnych i jest nadzieja uzyskania należności. W samym Chełmie szwankują poważnie stosunki aprowizacyjne, nad których uregulowaniem pracuje powstała po rozwiązaniu Komitetu Miejskiego Rada Miejska z burmistrzem urzędnikiem na czele. Pomyślnie funkcjonuje tu 10 sklepów spółkowych; daje im się we znaki pewien brak towarów przedewszystkiem zaś tłuszczów. Główne kierownictwo akcji społeczno-organizacyjnej we wszystkich niemal dziedzinach spoczywa w rękach Kom. Ratunkowego Ziemi Lubelskiej, w którym dawny powiat chełmski reprezentuje p. Boduszyński. Szkolnictwo rozwija się w powiecie naszym nagół pomyślnie; mamy 56 szkół. Obecnie frekwencja dziatwy w szkołach znacznie osłabła z powodu wiejskich wiosennych robót. Nie jest u nas również zaniedbana tak ważna w dzisiejszych czasach wojennej niedoli akcja dobroczynna Przytułek w Chełmie mieści 49 dzieci i 10 starców. Ochronka w Rejowcu opiekuje się 25 dziećmi. W wielu miejscowościach np. w Pawłowie i Żmudzi działają herbaciarnie. Ogół chełmski chętnie i życzliwie popiera wszelką akcją filantropijną, czego dowodem masowa rozprzedaż marek na głodnych. Walkę z epidemicznemi chorobami prowadzi szpital w Chełmie, przeznaczony specjalnie dla chorych na tyfus i ospę. Takiż szpital powstanie w Rejowcu staraniem p. Budnego. Ciekawą wiadomość zanotować należy o niemieckich kolonistach, gęsto tu przed wojną rozsianych. Ci z nich, którzy ocaleli podczas rosyjskich, wojennych wysiedleń obecnie na skutek otrzymanego polecenia wyprzedali wszystko i wyjechali do Prus.

Chirurgja wojenna i telefon.

Sir James Mackenzie Davidson, jeden z najsłynniejszych żyjących chirurgów angielskich, przypomina w dzienniku *Lancet* londyńskim, że przed trzydziestu laty Aleksander Graham Bell (któremu Amerykanie przypisują zasługę wynalezienia telefonu) wynalazł genjalny system lokalizacji pocisków w ciele osobnika ranionego bronią palną, aparat mogący znaleść olbrzymie a niesłychanie doniosłe zastosowanie w dzisiejszej chirurgji wojennej.

Aparat ten polega na pewnego rodzaju telefonicznym przyrządzie, podobnym do czapki—zaopatrzonym w dwa sznury, z których jeden jest zakończony małą metaliczną płytką, drugi cieniutką metaliczną igiełką. W chwili operacji chirurg nakłada na siebie telefoniczny przyrząd — czapkę, zbliża blaszkę do ciała pacjenta, podczas kiedy igłą bada ostrożnie okolice podejrzane o zawieranie poszukiwanego pocisku. Zbliżenie igły do pocisku wywołuje zamknięcie pewnej klapki w telefonicznej czapce a chirurg słyszy wyraźnie szum charakterystyczny w aparacie.

Davidson utrzymuje, że posługiwał się niejednokrotnie tym przyrządem w swej chirurgicznej praktyce i zawsze z doskonałym rezultatem. Aparat Bella oddaje usługi chirurgowi nietylko dla lokalizacji pocisków ale także dla utrzymania niezbędnego z nimi kontaktu podczas trwania operacji. Użycie aparatu wymaga pewnej praktyki nie trudnej do nabycia. Zbliża się czas, dodaje Davidson, w którym telefon zdobędzie powszechne zastosowanie w operacjach wydobywania pocisków i wszelkich metalowych odłamków.

Wujot.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 6 maj. Jana Apostoła i Ew. w Oleju. sł.: Gościwita bł.

Wschód słońca g. 4. m. 23; zachód godz. 7 m. 31.

Wspominki historyczne: 1863. bitwa pod Kobylanką.

— **Echa obchodu 3-go maja.** W obchodzie 3 go maja brały licznie udział i organizacje kobiece naszego miasta. Poza wymienioną Ligą Kobiet w pochodzie brała udział grupa przedstawicielek organizacji kobiecych a mianowicie: Koła Ziemianek i zaproszonych do udziału w dniu 2-gim maja Stowarzyszenia Kobiet pracujących i Związku Równouprawnienia Kobiet.

— **Powtórzenie odczytu.** Odczyt o konstytucji 3-go maja wygłoszony w zeszłą niedzielę, jako otwarcie uroczystości majowych z wielką swadą i znajomością przedmiotu przez p. Zofję Węgleńską, z powodu wielkiego powodzenia jakim się cieszył (na sali było około 1000 osób) będzie powtórzony jutro w sali Komisji Szkolnej (ul. Skaryszewska) o g. 5-ej pp.

— **Żydzi a obchód 3-go Maja.** W uzupełnieniu sprawozdania z obchodu majowego należy dodać, że po nabożeństwie w synagodze, na którem byli obecni delegaci komitetu obchodowego, po przemówieniu nadrabina Kestenberga po żydowsku, wygłosił piękne przemówienie na temat Konstytucji 3 Maja, znany w szerokich kołach ludności żydowskiej i w społeczeństwie polskiem p. Muszkatblut. Jest godnem zaznaczenia, że p. Muszkatblut przemawiał w języku polskim. Było to pierwsze przemówienie w synagodze wygłoszone w języku polskim.

— **Dar szkolny gm. żydowskiej.** Dowiadujemy się, że tutejsza gmina żydowska na walnem zebraniu przeznaczyła na szkolnictwo ludowe 300 koron.

— **Z ruchu oświatowego.** Komunikują nam, że wnajbliższym czasie zjeżdża do Radomia profesor wszechnicy Jagiellońskiej, dr. Maurycy Straszewski wygłosi szereg odczytów na temat szkolnictwa w Polsce i mesjanizmu. Dochód z odczytów przeznaczy szanowny prelegent na dar szkolny 3 Maja. Prof. Starczewski bawi obecnie w Piotrkowie, gdzie wygłasza odczyty.

— **Ze Straży Ogniowej Ochotniczej Radomskiej.** W niedzielę dnia 7 maja

r. b., z powodu uroczystości świętego Florjana—Patrona Straży Ogniowej, zwyczajem lat dawnych, odbędzie się obchód dorocznego święta strażackiego, na który Zarząd Towarzystwa uprzejmie prosi WW. p.p. Lekarzy Honorowych i Członków — Ofiarodawców Straży Ogniowej.

Program obchodu składa się: 1) z uroczystego nabożeństwa w kościele po-Bernardyńskim o g. 9 rano, 2) pochodu strażackiego ze sztandarem i 3) ćwiczeń na placu strażackim.

— **Czarna Kawa.** Dowiadujemy się, że jutro radomska Liga Kobiet organizuje w swej sali Czarną Kawę. Zabawa tego rodzaju, już raz organizowana przez Ligę Kobiet zciągnęła tłumy, sądzić należy, że i jutro publiczność nie zawiedzie.

Organizatorki przyszykowały cały szereg atrakcji, gwoli uprzyjemnienia czasu publiczności. Jedną z największych atracji jest bezwątpienia zapowiedziany koncert orkiestry wojskowej 93 p. p.

— **Pierwsze powołanie do drużyn roboczych.** Magistrat naszego miasta ogłasza: Z rozpodządzenia c. i k. Komendy obwodowej w Radomiu z dnia 27 kwietnia r. b. za Nr. 14074/16 podaje do powszechnej wiadomości:

1. Wszyscy, którzy otrzymali karty wcielenia—z miasta Radomia—do oddziału robotniczego Nr. 2 winni, pod zagrożeniem zastosowania surowych kar, stawić się dnia 10 maja r. b. o godzinie 6 rano w Magistracie.

2. Powołani do robót winni przynieść z sobą: siekierę, piłę lub dżagan — za co otrzymają stosowne wynagrodzenie.

3. Powołani winni się zaopatrzyć w stosowne ubranie, plecak lub worek na własne rzeczy, łyżkę i garnuszek na potrawy, derkę lub koc do okrycia, oraz żywność na pierwsze 4 dni.

4. W dniu formowania oddziału każdy otrzyma 10 koron tytułem zaliczki na płacę.

5. Wszyscy powołani będą zajęci do robót ziemnych i przy budowie dróg—wyłącznie w obrębie obwodów Radomskiego, Kozienickiego i Opatowskiego.

C. i k. Komenda Obwodowa oczekuje, że wszyscy powołani w dobrze zrozumianym interesie—zgłoszą się dobrowolnie i unikną zarządzeń przymusowych, które będą stosowane z całą surowością.

W dniu wyżej oznaczonym—wszystkich powołanych przyjmować będzie w Magistracie Inżynier Wojskowy. Radom, dnia 2 maja 1916 roku. Prezydent m. Radomia *Tadeusz Przyłęcki.*

= **Wykaz chorób zakaźnych** według wydziału zdrowia publicznego za dn. 5-V *Tyfus plamisty:* Warszawska 2, 6, St. Krakowska 20, Szpitalna 7, Lubelska 3, 118, Kozienicka 42, Skaryszewska 19, Żytnia 9, Nowogrodzka 19, Zatylna 9—razem 14 przyp. *Tyfus brzuszny:* Rajszula 5, Rynek 10, Bóżniczna 13, Zatylnia 5,—4 przyp. *Ospa:* Marjackie Górki 12—1 przyp.

= **Zmarli w par. Radom** dn. 5-V: Juljanna Wionczek l. 50, Walerja Prędkowska l. 48, Franciszka Wojciechowska l. 18, Marjanna Sikorska l. 53, Stefanja Pożyczka l. 17.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 5-V: Chmiel, cukierki, szczotki, butelki, oliwa, pasta, szyba, manufaktura, ultramaryna, galanterja, odpadki skór, porcelana, drzewo, pierze—razem w 6 waganach.

TELEGRAMY

Odpowiedź Niemiec do Ameryki.

Berlin. (BK.) „Lokalanzeiger" pisze o odpowiedzi niemieckiej na notę amerykańską: Na podstawie informacji, jakie otrzymaliśmy o treści odpowiedzi niemieckiej do Ameryki, możemy wyrazić nadzieję, że podniesione w nocie amerykańskiej poczucie sprawiedliwości narodu amerykańskiego znajdzie w niej uwzględnienie. Stanowisko Niemiec, jak to jedynie odpowiadać może godności państwa, wynika ze świadomości o sile niemieckiej, sukcesach niemieckich i słuszności naszej sprawy. Stanowisko Niemiec, tem mniej może ulegać krytyce, że opiera się ono, jak to i Ameryka niejednokrotnie zaznaczała, na podstawie prawa międzynarodowego i zasadach ludzkości.

Nowy atak na Anglję.

Berlin. (BK). Flotylla naszych samolotów marynarskich zaatakowała w nocy z 2 na 3 maja środkową i północną część angielskiego wybrzeża wschodniego, przyczem skutecznie rzucała bomby na fabryki, na piece wysokie i zabudowania kolejowe pod Middlesbrough i pod Stockton, oraz na zakłady przemysłowe pod Sunderland, na utwierdzony punkt nadbrzeżny Hartlepool, jak również na baterje wybrzeżne, położone na południe od rz. Tee, przyczem także z obserwowanym pomyślnym wynikiem obrzuciła obficie angielskie okręty wojenne, stojące na kotwicy przy wejściu do zatoki Firth-of-Forth.

Wszystkie aerostaty, pomimo silnego ostrzeliwania ze strony nieprzyjaciela powróciły do portów ojczystych, oprócz aerostatu „L. 20", który skutkiem silnego wiatru południowego zapędzony został na północ, gdzie wpadł w morze i zatonął. Cała załoga została uratowana.

W dniu 3 maja po południu zaatakował jeden z naszych aerostatów marynarskich angielską baterję nadbrzeżną pod Sandwich na południe od ujścia Tamizy, oraz stację lotniczą, położoną na zachód od Deal, przyczem zauważono skuteczność ataku.

Izba angielska uchwala przymusową rekrutację.

Londyn. (BK.) Izba niższa przyjęła ustawę o obowiązkowej służbie wojskowej w drugiem czytaniu 328 głosami przeciw 39.

Kanclerz o sytuacji.

Berlin. (BK). Kanclerz Rzeszy powrócił z głównej kwatery. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że w najbliższych dniach udzieli informacji o sytuacji w komisji gospodarczej Reichstagu.

Rosyjskie przechwałki.

Berlin. (BK) Telegraficznie donoszą z Konstantynopola, że Rosjanie rozszerzają za pomocą telegrafu iskrowego wiadomość, że zajęli Ersindjan. Z głównej kwatery tureckiej donoszą, że wiadomość ta jest zmyślona.

Deputacja sobranja we Wiedniu.

Wiedeń. (BK). W południe przybyła tu deputacja bułgarskiego sobranja. Na dworcu kolejowym powitał gości burmistrz Weisskirchner serdeczną przemową. Radca miejski Sofji, Georgier dziękował w języku niemieckim za serdeczne przyjęcie. W czasie jazdy do kwatery ludność owacyjnie przyjmowała gości.

Aresztowanie posła Liebknechta.

Berlin. (BK.) Jak donosi B. Wolffa, pośród 9 demostrantów, którzy w dniu 1 maja aresztowani zostali na pl. Poczdamskim, znajduje się także poseł Liebknecht. Ponieważ Liebknecht, który przy aresztowaniu był w stroju cywilnym, jest żołnierzem, przeto odnośny sąd wojskowy wdrożył przeciw niemu śledztwo i na podstawie dotychczasowych wyników tego śledztwa wydał rozkaz aresztowania Liebknechta.

OGŁOSZENIA.

117—6

Zgubiono lub skradziono

w Skarżysku na stacji d. 3 maja wieczorem przy wymianie pieniędzy portfel z zawartością z górą rb. 500 i z górą koron 1000. W portfelu znajdowały się dwa świadectwa lekarskie wydane na imię Jana i Antoniny Kobuzów z Sandomierza. Ktokolwiek zwróci lub wskaże złodzieja, otrzyma sowitą nagrodę. Zatrzymanie tych pieniędzy krzywdzi ciężko poszkodowanych. Wiadomość W-ny Fitaszewski ul. Wysoka 34, lub Sandomierz Jan Kobuz. 138—2

Kawę z żyta Himalajskiego i jęczmienia słodowego poleca **St. Grajnert, Skaryszewska 16.** 139—2

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.